

Tomasz Licak LL.M.

Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej w Józefowie

Wpływ komunikacji pozawerbalnej na pracę organów ścigania w USA

Abstract:

„Nonverbal communication, or the expression of messages through facial expressions, gestures and body language, is essential to successful results in the work of the law enforcement offices. Nonverbal is an important communication skill for police officers. Police officers use nonverbal skills every day. They rely on these skills to keep themselves and citizens out of danger. A police officer's safety is dependent on the ability to nonverbally establish authority and dominance when working with the public in instances such as routine traffic stops. This analytical study examined the importance of nonverbal communication in law enforcement work. In many encounters between police and citizens, the primary focus is always on suspects'/citizens' verbal statements, rather than on how and what their body is conveying while telling the story. This study argues for an integrated approach in which the police officers need to realise that they, too, are communicating nonverbally with suspects. Nonverbal communication is the foundation of a successful relationship/encounter between criminal justice personnel and suspects or criminals, as well as a powerful method that cannot be feigned.

Keywords: police, nonverbal, law, communication, gestures, eye contact, distance

Streszczenie:

Komunikacja niewerbalna lub ekspresje wyrażane przez wyrazy twarzy, gesty język ciała są decydujące dla sukcesów w pracy funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości. Komunikacja niewerbalna jest decydująca także w pracy policji. Funkcjonariusze policji stosują tę komunikację każdego dnia. Opierają się na niej, aby uchronić przed niebezpieczeństwem siebie oraz obywateli. Bezpieczeństwo policjanta zależy od jego zdolności do ustanowienia niewerbalnych relacji władzy i dominacji podczas codziennej pracy takiej na przykład jak rutynowe kontrole drogowe. Niniejsza praca analizuje znaczenie komunikacji niewerbalnej w szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości. Podczas wielu interakcji między policją a obywatelami pierwsze spojrzenie kierowane jest raczej na komunikaty werbalne podejrzanych, a nie na to jakie informacje

przekazuje ich ciało. Niniejsze opracowanie skoncentrowane jest na zintegrowanym podejściu do komunikacji policjantów, którzy powinni zdawać sobie także sprawę z tego, co sami komunikują niewerbalnie pod adresem podejrzanych. Komunikacja niewerbalna jest fundamentem skutecznej relacji pomiędzy personelem wymiaru sprawiedliwości a podejrzаныmi i przestępcami i jest z tego względu potężnym narzędziem, które nie może być ignorowane w pracy policji.

Słowa klucze: policja, niewerbalny, prawo, komunikacja, gesty, kontakt wzrokowy, dystans

Wprowadzenie

Komunikacja pozawerbalna jest dominującą formą komunikacji ponieważ na całkowity przekaz komunikatu tylko w 7 % wpływają słowa, w 38% sygnały głosowe (ton głosu, modulacja), a w 55% sygnały pozawerbalne. Komunikaty pozawerbalne są zatem dostarczycielem największej ilości informacji i wpływają na komunikację wewnątrzsobową czyli interpersonalną, będącą podstawą procesów decyzyjnych. Negatywna zaś treść rozmowy z samym sobą prowadzi do obrazu własnej osoby jawiącej się jako pełnej ograniczeń, niezdolnej do działania i pozbawionej woli walki. Wpływ samo-rozmowy na ludzkie życie jest taki, że pojawia się ona w momentach decydujących i może zmienić ludzkie losy. Można zatem w pewnym uproszczeniu powiedzieć, że o tym jakiego rodzaju decyzje ludzie podejmują zależy w dużej mierze od treści odebranych komunikatów pozawerbalnych.

Przestępczość w Stanach Zjednoczonych to temat, który elektryzuje tamtejsze społeczeństwo i jest częścią współczesnej kultury tak bardzo obecnej zwłaszcza w środkach masowego przekazu. Według oficjalnych danych od 1981 roku spada liczba przestępstw zwłaszcza tych spektakularnych z udziałem przemocy (*violent crimes*) oraz tzw. przestępstw domowych czyli skierowanych przeciwko dobru rodziny. Z drugiej jednak strony szereg komunikatów pochodzących ze mediów wskazuje, iż w społeczeństwie amerykańskim stale utrzymuje się wysokie poczucie zagrożenia. Proces O. J. Simpsona wzmocnił tylko psychozę przed stanieniem się ofiarą przestępstwa.¹

Problematyka zwalczania przestępczości związana była najogólniej z dwiema koncepcjami tj. podejściem konserwatywnym oraz bardziej liberalnym. Ponieważ jednak model liberalny nie sprawdzał się w praktyce od wielu lat widoczna jest tendencja do przechodzenia od tradycyjnej walki na sali sądowej na rzecz inkwizycyjnego śledztwa policyjnego. W konsekwencji chodzi o uzyskanie „porozumienia” między organem państwowym a oskarżonym. Tutaj z kolei istnieje duże pole do nadużyć ze strony organów ścigania i wiedza w zakresie komunikacji pozawerbalnej z

¹T. Tomaszewski *Proces amerykański, Problematyka śledcza* Comer 1996, s. 9.

jednej strony ułatwia chwywanie prawdziwych sprawców czynów zabronionych a z drugiej chroni osoby niewinne przed pociągnięciem do odpowiedzialności za czyny niepopelnione. Szczególne znaczenie w tym zakresie mają nowoczesne technologie związane z nagrywaniem zeznań zarówno w formie audio jaki i video. Dzięki masowemu zastosowaniu urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz istnieje nieosiągalna dawniej możliwość gromadzenia informacji, które wcześniej nie były gromadzone a tym samym również oceniane.

Drugi model zwalczania przestępczości tzw. *due process* eksponuje rolę prawa a sam proces jest instrumentem poszukiwania prawdy. W modelu tym władza państwa może być użyta przeciwko obywatelowi tylko wówczas, gdy udowodni mu się ponad wszelką wątpliwość, iż dopuścił się zarzucanego mu czynu. Metodą w takim modelu nie jest zatem „targowanie się” (*plea-bargaining*) o przyznanie się ale klasyczny kontradiktoryjny proces z udziałem niezależnego sędziego a także ławy przysięgłych.²

Nawet jednak w takim modelu wiedza na temat komunikacji pozawerbalnej jest nieodzowna aby zrealizowane zostały wszystkie postulaty prawidłowego procesu. Wiedza o komunikacji pozawerbalnej w trakcie procesu w odniesieniu do wszystkich uczestników nie mogłaby być jednak w takim stopniu wykorzystania, gdyby nie stosowano najnowocześniejszych urządzeń technicznych związanych z rejestrowaniem obrazu i dźwięku.

Komunikacja pozawerbalna w pracy policji

Policjanci zanim trafią do służby na ulicach wielu amerykańskich miast przechodzą intensywny trening również z zakresu komunikacji. Elementem szkolenia jest przyswojenie sobie przez policjantów umiejętności wykrywania pozawerbalnych sygnałów wysyłanych przez kryminalistów a szczególnie ważna jest zdolność do wykrywania kłamstwa. Bardzo istotne jest jednak uświadomienie funkcjonariuszom policji, że oni sami także komunikują się pozawerbalnie ze społeczeństwem, w tym również z przestępcami. Przykładowo dość powszechnie znana jest taktyka sprzedawców narkotyków, którzy poszukują w kontakcie wzrokowym wskazówek do tego, czy ich potencjalny klient nie jest czasem funkcjonariuszem działającym pod przykryciem. Wiedza dotycząca komunikatów pozawerbalnych jest niezbędna nie tylko w pracy agentów specjalnych posługujących się inną tożsamością ale także w pracy policji drogowej. Badania wykazały, iż określone komunikaty pozawerbalne wysyłane przez policjantów drogowych mogą przesądzić o ich życiu lub śmierci. Znane są przykłady gdzie policjanci zginęli, gdyż wysyłane przez nich komunikaty pozawerbalne nie były wystarczająco autorytarne i zdecydowane co prowokowało

²Tamże, s.17.

przestępców do ataku.³

Bezpieczeństwo policjantów tj. iż życie i zdrowie zależy bardzo często od pozawerbalnych sygnałów komunikujących dominację, która pozwala na ustanowienie pewnego rodzaju relacji władzy nawet w tak częstych sytuacjach jak rutynowa kontrola drogowa. Policjanci komunikują swoją pozycję poprzez kontakt wzrokowy, naruszanie przestrzeni osobistej kontrolowanego, ton głosu a przede wszystkim poprzez odpowiednią postawę ciała. Brak odpowiedniego treningu w zakresie powyższych komunikatów pozawerbalnych mogłyby się dla policjantów bardzo często tragicznie skończyć. Jeśli chodzi o ustanawianie relacji władzy poprzez kontakt wzrokowy to badania pokazują, iż intensywny kontakt wzrokowy sugeruje mniejsze zaangażowanie emocjonalne i większe opanowanie. Nawet podczas kontroli drogowych większe opanowanie i mniej okazywanych emocji bardzo często komunikują, iż policjant jest osobą reprezentującą władzę, której należy się odpowiedni szacunek. Niezależnie od powyżej wymienionych elementów komunikacji pozawerbalnej już sam mundur policjanta jest tym elementem, który wpływa w sposób decydujący na relację między obywatelem a legitymującym go funkcjonariuszem.

Znane są przypadki manipulowania nawet kolorem uniformu w celu wywołania określonego wrażenia. Dla przykładu policja w Massachusetts używa mundurów w kolorze czarnym, aby sprawiać wrażenie bardziej autorytarnej i agresywnej.⁴ Czarny kolor jest w tym przypadku czynnikiem dodatkowo wzmacniającym komunikaty pozawerbalne. Jak dowodzą bowiem badania, uniformy wywołują u większości ludzi relację uległości. Przykładowo prośba o przysługę wyrażona przez osoby w różny sposób ubrane wywołuje odmienne skutki. Mundur pomaga zidentyfikować obszar kompetencji noszącej go osoby i wiedza ta wpływa na zachowanie.⁵ W odniesieniu do silnego wpływu czarnego koloru uniformów istnieją także dowody historyczne. Już w 1932r. Heinrich Himmler wprowadził tego rodzaju mundury, aby wzmacniać lęk i szacunek społeczeństwa. Decyzja o wyborze takiego koloru nie była zatem przypadkowa.

Rejestracja przesłuchań

Przesłuchanie policyjne jest swojego rodzaju soczewką, w której skupiają się zasadnicze pytania dotyczące podstawowych kwestii społecznych. Chodzi tu bowiem o relację między państwem a jednostką a także o normy, które powinny regulować postępowanie organów państwa. Trzeba mieć bowiem na uwadze to, iż również wśród policjantów rozpowszechnione są obecnie

³A. J. Pinizzotto, E., F. Davis *Offenders Perceptual Shorthand: What Messages Are Law Enforcement Officers Sending to Offenders ?* Law Enforcement Bulletin, 1999 s. 2.

⁴S. Watson *Police Forces Dressing in Black To "Instill Fear Citizens"* Infowars.net, (28 kwietnia 2008r.).

⁵M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*, Wrocław 1997, s. 295.

zachowania manipulacyjne, oszukańcze, a także te o cechach przemocy. Ujmując rzecz w skrócie można powiedzieć, że o wymiarze sprawiedliwości konkretnego państwa wiele mówi to, w jaki sposób są odbierane od świadków zeznania a także w jakich okolicznościach przestępcy przyznają się do popełnienia czynów zabronionych.⁶

Przesłuchanie policyjne ze względów kulturowych jest zdarzeniem szczególnym. Jest ono bardzo często przedmiotem różnego rodzaju scen przedstawianych w szczególności w kinematografii Stanów Zjednoczonych. Uosabia z tego względu bardzo często odwieczną walkę dobra ze złem, prawdy z kłamstwem a także pragnienie sprawiedliwości, oczyszczenia a w konsekwencji uniewinnienia i odbudowy wartości. Przesłuchanie policyjne ze swojej istoty zawiera liczne sprzeczności. Z jednej bowiem strony policja potrzebuje zeznań świadków w celu wykrywania przestępstw a drugiej strony podejrzani o popełnienie przestępstw bardzo rzadko odczuwają potrzebę pomocy w wykryciu czynów zabronionych. Przesłuchanie stwarza sytuację konfliktową, gdyż ze swojej natury ma charakter tajny a przeprowadzane jest w jednym z najbardziej otwartych i demokratycznych państw świata, jakim niewątpliwie są Stany Zjednoczone Ameryki.

Policja na skutek wieloletniej praktyki wypracowała metody określane przez nią jako naukowe, które w rzeczywistości z naukowością niewiele mają wspólnego. Tak dla przykładu, przyznanie się do winy powinno być z definicji dobrowolne. W praktyce jednak poprzez stosowanie przez policję różnych technik przesłuchań, dobrowolne nie jest. Podejrzanemu bowiem komunikuje się na różne sposoby, iż nie ma wyjścia i musi przyznać się do winy.⁷

Ponieważ przesłuchania policyjne od wprowadzenia systemu Video Home System (VHS) w 1976 roku coraz częściej były nagrywane, pojawiło się zapotrzebowanie na naukowe oceny zastosowania tej technologii do postępowania przygotowawczego. Wielu naukowców, jak również polityków zajmujących się przestępczością widziało w stosowaniu techniki nagrywania zeznań rozwiązanie zapobiegające nadużyciom a przede wszystkim sprzyjające dochodzeniu do prawdy. Niestety istnieją także dowody wskazujące na negatywne efekty stosowania techniki video w przesłuchaniach policyjnych, które sugerują nawet, iż nagrywanie zeznań może oddziaływać na niekorzyść szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości.⁸ Mimo jednak tych zastrzeżeń, należy uznać, iż zalety nagrywania przesłuchań daleko przewyższają wady wobec czego, zastosowanie tej technologii w systemie prawnym Stanów Zjednoczonych Ameryki należy ocenić jednoznacznie

⁶Mark A. Godsey *Shining the Bright Light on Police Interrogation in America* Ohio State Journal of Criminal Law, Vol. 6, 2009, s. 712.

⁷Tamże.

⁸G. Daniel Lassiter, Jennifer J. Ratcliff, Lezlee J. Ware, Clinton R. Irvin *Videotaped Confessions: Panacea or Pandora's Box?* Law & Policy, Vol. 28, No. 2, April 2006, s. 193.

pozytywnie. W sprawach dotyczących podejrzenia popełnienia przestępstwa zabójstwa amerykańska komisja do spraw stosowania kary śmierci (Commission on Capital Punishment) rekomendowała w 2002r. nawet konieczność nagrywania przesłuchań osób podejrzanych o popełnienie zabójstwa. Na skutek jej aktywności stan Illinois jako pierwszy wprowadził obowiązek prawny takiej rejestracji w stosunku do osób podejrzanych o popełnienie umyślnego zabójstwa. W literaturze zajmującej się tym tematem bardzo długo dominował pogląd, iż celem rejestrowania przesłuchań świadków i podejrzanych jest przede wszystkim uniknięcie podejrzenia o stosowanie przez policję niedozwolonego przymusu.⁹ Drugim powodem, dla którego istniała zdaniem badaczy konieczność rejestrowania przesłuchań policyjnych była potrzeba ustalenia ponad wszelką wątpliwość treści wyjaśnień podejrzanego.

Trzeba przyznać, że zastosowanie nowoczesnych urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz pozwala uniknąć wielu sytuacji, które bez takiego utrwalenia utrudniałyby prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Pierwszym z brzegu może być przykład dotyczący pouczenia podejrzanego o prawie do odmowy zeznań, które mogłyby być dla niego obciążające tzw. Miranda warning. Kamera video umożliwia w takich sytuacjach uniknięcie późniejszych ewentualnych oskarżeń policji o brak pouczenia o prawie odmowy zeznań. Utrwała ona także ewentualne wyrażanie przez podejrzanego woli do skonsultowania składanych wyjaśnień ze swoim adwokatem.¹⁰

Nagrywanie zeznań świadków stało się niezwykle skutecznym narzędziem w rękach policjantów i prokuratorów. Rozwiewa ono wszelkie wątpliwości dotyczące zachowania się policjantów w trakcie przesłuchania, sposobie w jaki traktowali podejrzanego a także co do treści zeznań złożonych przez tego ostatniego. Doświadczenie wskazuje, iż nagrywanie przesłuchań podejrzanych dramatycznie zmniejsza liczbę wniosków adwokatów dotyczących wadliwości złożonych przez nich oświadczeń. Jeśli z nagrania wynika, iż policjant zachowywał się poprawnie, to brak jest jakichkolwiek podstaw do wyłączenia wyjaśnień podejrzanego z materiału dowodowego.¹¹

Nagrywanie audio i video ma szczególne znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości, gdyż w znacznie mierze zabezpiecza przed błędami policji a zwłaszcza przed sytuacjami, w których podejrzani przyznają się do popełnienia czynów przez nich w rzeczywistości nie popełnionych. W Stanach Zjednoczonych Ameryki głośny był przypadek dwóch chłopców w wieku 7 i 8 lat, którzy zostali oskarżeni o zamordowanie swojej 11- letniej koleżanki. Sprawa ta zbulwersowała znaczną

⁹Thomas P. Sullivan, *Police Experiences with Recording Custodial Interrogations* Center For Wrongful Convictions, Northwestern University School of Law 2004, s. 2.

¹⁰Tamże, s.1.

¹¹Thomas P. Sullivan *Police...*, s. 8.

część społeczeństwa, po czym okazało się na podstawie szczegółowych badań laboratoryjnych, iż nie mogli oni dopuścić się tego czynu. Przypadki fałszywych oskarżeń dotyczą nie tylko dzieci czy nastolatków, ale również bardzo często osób dorosłych. Amerykański wymiar sprawiedliwości ma na swoim sumieniu wiele osób niesłusznie skazanych na długoletnie więzienia a także wielu niewinnych skazanych na karę śmierci. Historia Ameryki obfituje w przypadki niesłusznych wyroków będących wynikiem przyznania się do winy czy też wymuszenia zeznań przez policję. Obecnie zagrożenie stosowania przez policję przemocy fizycznej, tortur, deprivacji snu, gróźb jest raczej znikome, co nie oznacza, iż wszelkie oświadczenia podejrzanych uzyskiwane są drogą legalną.¹²

Współczesna wiedza w zakresie komunikacji dostarcza jednak dowodów na istnienie tak zwanego mitu psychologicznego przesłuchania, zgodnie z którym osoba niewinna, nigdy nie przyzna się do niepopelnionych czynów jeśli nie będzie w stosunku do niej stosowana przemoc fizyczna czy też wyraźna groźba. Istnieją dowody na to, iż osoba niewinna może przyznać się do czynów przez nią nie popełnionych jeśli policja zastosuje wielostopniowe działania składające się z całej sekwencji działań polegających na wywieraniu wpływu, perswazji.¹³ Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, iż są osoby, które ze względu na swoją osobowość są szczególnie podatne na perswazję, a tym samym na przyznanie się do przestępstw przez nich nie popełnionych.

Dlatego tak ważne jest to, aby proces przesłuchania podejrzanego został prawidłowo zarejestrowany zarówno w odniesieniu do obrazu jak i dźwięku. Rejestracja przesłuchania ma także tą zaletę, że policjant w trakcie czynności skoncentrowany jest na podejrzanym a nie na notowaniu wypowiedzianych przez niego słów. Bardzo często zdarza się, iż policjanci przeglądający później nagranie dostrzegają niespójności w wypowiedziach podejrzanych a także ich wymijające zachowania, których w trakcie przesłuchania nie byli w stanie dostrzec.¹⁴

Notowanie słów podejrzanego sprawia, iż policjantom bardzo często zdarza się przeoczyć subtelne zmiany w wyjaśnieniach podejrzanego a także w jego wzroku oraz ruchach ciała. Ponadto rejestrowanie przesłuchań przyczynia się do tego, iż czynności przeprowadzane są znacznie szybciej, niż gdyby były one wykonywane przy zastosowaniu tradycyjnych metod. W takiej sytuacji nie ma konieczności protokolowania zeznań, która to czynność jest bardzo czasochłonna i wyczerpująca dla obu stron przesłuchania. Wielu policjantów przyznaje także, iż obserwując na spokojnie nagranie przesłuchania dostrzegają słowa, których nie słyszeli w trakcie wykonywania czynności. Ponadto detektywi bardzo często sporządzają notatki z czynności po upływie znacznego czasu, co sprawia, iż wiele faktów zaciera się w pamięci i obraz wydarzeń ulega zniekształceniu.

¹²Richard A. Leo, *Police Interrogation and American Justice*, Harvard University Press, 2008, s. 196.

¹³Tamże, s.197.

¹⁴Thomas P. Sullivan, *Police...*, s. 10.

Utrwalanie przesłuchań audio i video umożliwia natychmiastowy dostęp do informacji dokładnej i całkowicie kompletnej.

Nagrania przesłuchań zwiększają liczbę podejrzanych przyznających się do winy oraz siłę oddziaływania prokuratorów na składy orzekające sądów. Widać na nich bowiem oskarżonych w sytuacjach, w których wypowiadali się spontanicznie a nie w sposób uzgodniony z adwokatem.¹⁵ Tak jak to było wspomniane już powyżej, nagrania takie zapobiegają także nadużyciom ze strony policji. I nie chodzi tu o brutalną przemoc fizyczną ale o techniki psychologiczne umożliwiające policji wydobycie od podejrzanych oświadczeń, których nie złożąliby w normalnych sytuacjach. To co dostrzegli naukowcy w zakresie uzyskiwania przez policję fałszywych oświadczeń samooskarżających to fakt, iż są one uzyskiwane nie poprzez jakiś konkretny czynnik ale poprzez kombinację wielu elementów oddziaływania psychologicznego.¹⁶ Wyróżnili przy tym 3 rodzaje fałszywych samooskarżeń:

1. Dobrowolne (voluntary false confession),
2. Wymuszone zewnątrznie (coerced – compliant),
3. Wymuszone zinternalizowane (coerced – internalized)

Z tego właśnie powodu, iż brutalne metody stosowane przez policję wielokrotnie w historii budziły poważne wątpliwości istnieje realne niebezpieczeństwo, iż przemoc fizyczna zastąpiona zostanie w trakcie przesłuchań przez metody subtelniejsze tj. psychologiczne.

Potrzeba ograniczenia albo nawet wyeliminowania przypadków fałszywych samooskarżeń może zostać zaspokojona właśnie poprzez umiejętne zastosowanie technik rejestracji przesłuchań oraz wprowadzenie obowiązku potwierdzenia przyznania się do winy przed sądem.¹⁷

Samooskarżenia dobrowolne (voluntary) to takie, które uzyskane zostały przez policję bez stosowania jakiegokolwiek przemocy w stosunku do podejrzanego. Wymuszone zewnątrznie (coerced-compliant) to takie, w których podejrzaný co prawda oświadcza, iż jest winny zarzucanego mu czynu jednak wewnątrznie jest przekonany o swojej niewinności. W odniesieniu zaś do ostatniego typu samooskarżeń (coerced- internalized) podejrzaný właściwie zaczyna wierzyć, że dopuścił się czynu, którego w rzeczywistości nigdy nie popełnił.

W przypadku dobrowolnych samooskarżeń trzeba przyznać, iż w większości przypadków są one rezultatem jakichś zaburzeń psychologicznych lub nawet takich, które mają podłoże

¹⁵Tamże, s. 12.

¹⁶Richard A. Leo, *Police Interrogation ...*, s. 199.

¹⁷Mark A. Godsey, *Shining the Bright Light on Police Interrogation in America*, Ohio State Journal of Criminal Law, Vol. 6, str. 713, 2009.

psychiatryczne. Czasami może to być na przykład chęć stania się sławnym. Potrzeba ekspiacji tj. przyznania się do czynów niepopelnionych lub nawet niezdolność do rozróżniania między światem fikcyjnym a realnym.¹⁸

Przyznania się do winy wymuszone zewnętrznie są odpowiedzią na przemoc stosowaną przez organy ścigania. Najczęściej ma ona postać zapowiedzi nieprzyjemnego śledztwa, surowej kary połączone z obietnicą łagodniejszego potraktowania w przypadku spełnienia życzeń przesłuchującego. Przyjmuje się, iż obecnie stosowane techniki psychologiczne przesłuchania są tak skuteczne jak stosowana dawniej przez policję przemoc fizyczna.¹⁹ Zresztą już przesłuchanie samo w sobie jest zdarzeniem bardzo stresującym, wywołującym lęk i niechęć. Bardzo często podejrzany przyznając się do niepopelnionego czynu zakłada, iż korzyści z takiego zachowania będą zdecydowanie przewyższały straty jakie wiązałyby się z utrzymywaniem swojej niewinności.

W przypadku zaś przyznania się do winy wymuszonego ale zinternalizowanego najczęściej mamy do czynienia z wieloma czynnikami ale także najczęściej ze specyficznymi cechami osobowości podejrzanego.

Gwarantem zaś tego, iż sytuacje takie nie będą miały miejsca jest między innymi nagrywanie przesłuchań przez policję. Proces kontradyktoryjny zakłada bowiem bezstronność wszystkich organów wymiaru sprawiedliwości. Policja natomiast ze swojej natury prowadzi z reguły swoje działania w tajemnicy a nawet stwarza iluzję, iż przyświecają jej te same cele co podejrzanemu. Cały proces przesłuchania podejrzanego zmierza do wywołania w nim wrażenia, iż policjanci nie są jego przeciwnikami. Ponadto najczęściej policjanci starają się przekonać podejrzanego, iż przyznanie się do winy będzie dla niego korzystne, co w praktyce nie znajduje potwierdzenia, gdyż ci którzy się przyznają otrzymują zazwyczaj surowsze kary od podejrzanych zaprzeczających swojej winie.²⁰

Aby zapobiec stosowaniu przez policję niedozwolonych metod w tym zwłaszcza psychologicznych zmierzających do uzyskania fałszywych samooskarżeń konieczne jest korzystanie z rejestracji przesłuchań zarówno audio jak i video. W szczególności jest to wykorzystywane przez sądy apelacyjne, które w przypadku sprzecznych wersji wydarzeń bardzo chętnie sięgają do nagrań, aby rozwiązać pojawiające się wątpliwości. Zdaniem wielu sędziów tego rodzaju nagrania są idealnym środkiem pozwalającym na rozwiązanie problemu wiarygodności zeznań i zakończenia dyskusji w tym zakresie.²¹ Powodzenie, jakim cieszyły się nagrania przesłuchań sprawiły, iż technologię tą wprowadzono także do samochodów policyjnych

¹⁸Richard A. Leo, *Police Interrogation* ..., s. 201.

¹⁹Tamże, s.202.

²⁰Mark A. Godsey, *Shining the Bright*..., s. 715.

²¹Thomas P. Sullivan *Police Experiences*..., s. 14.

patrolujących amerykańskie miasta. Już zatem na tym etapie policjanci nie są zaabsorbowani sporządzaniem notatek, tylko obserwują język ciała podejrzanych. Ponadto stosowanie techniki rejestracji obrazu i dźwięku poprawia wizerunek policji w społeczeństwie. Obywatele mają możliwość weryfikacji tego co pokazują media z materiałem zgromadzonym przez drugą stronę a zatem otwarta pozostaje zawsze możliwość wyrobienia sobie własnego zdania na temat profesjonalizmu stróżów prawa.²²

Mimo jednak wielu zalet tej technologii nie można wykluczyć także możliwości manipulacji materiałem dowodowym nawet w postaci nagrań zgromadzonych w trakcie przesłuchania podejrzanych. Dlatego też ostateczne zdanie zawsze należy do sądu, który korzystając z zasady swobodnej oceny dowodów oceni ewentualne sprzeczne wersje zdarzeń.

Wracając do zagadnienia wymuszania przez policję fałszywych oświadczeń w tym również doprowadzania podejrzanego do przyznania się do niepopelnionego czynu doktryna wyodrębniła pojęcie tak zwanego wyperswadowanego fałszywego przyznania się do przestępstwa (*persuaded false confessions*). Jest ono rezultatem taktyki przesłuchania zmierzającej do wywołania u podejrzanego wątpliwości co do własnej pamięci. W rezultacie podejrzany znajduje się w szczególnym stanie świadomości tj. przebieg przesłuchania wskazuje na popełnienie przez niego przestępstwa, chociaż on sam nie jest w stanie sobie niczego przypomnieć. W takich okolicznościach przyjęcie wersji śledczych wydaje się być jedynym sensownym wyjaśnieniem zaistniałej sytuacji.²³

Trzeba tu jednocześnie dodać, iż policji udaje się wmówić podejrzanemu taką wersję wydarzeń nie na skutek stosowania przemocy fizycznej ale poprzez specyficzną komunikację mającą w dużej mierze postać komunikacji pozawerbalnej. Podejrzani przyznają się do popełniania przestępstw w rzeczywistości przez nich nie popełnionych na skutek technik komunikacyjnych stosowanych przez policję składających się z kilku etapów. Pierwszym krokiem jest wywołanie u podejrzanego wątpliwości co do własnej niewinności. Dokonuje się tego w wyniku długotrwałego, intensywnego, manipulacyjnego przesłuchania utrzymanego w oskarżycielskim tonie. Podejrzany z reguły niczego nie podejrzewa i traktuje policjantów jako osoby zasługujące na zaufanie. Trudno mu także uwierzyć w to, iż policjanci kłamią i świadomie wprowadzają go w błąd. Celem takich zabiegów jest wywołanie u podejrzanego zwątpienia we własną niewinność. Gdy pojawią się u podejrzanego ww. wątpliwości policjanci usiłując „pomoc” przesłuchiwanemu sugerują istnienie u niego na przykład zaników pamięci.²⁴ Aby trafnie zrozumieć istotę przesłuchania policyjnego w

²²Tamż, s. 16.

²³Richard A. Leo, *Police Interrogation ...op.cit.*, s. 210.

²⁴Tamże, s. 218.

USA należy omówić kwestię komunikacji pozawerbalnej zarówno z pozycji nadawcy jak i odbiorcy przekazu.

Komunikacja niewerbalna z pozycji nadawcy przekazu

Komunikacja niewerbalna jest tym elementem komunikacji, który ma decydujący wpływ na budowanie relacji interpersonalnych. Posiadanie umiejętności w zakresie nadawania odpowiednich sygnałów niewerbalnych jest zaletą, która ułatwia życie w wielu dziedzinach.

Omówienie poszczególnych elementów komunikacji niewerbalnej z pozycji nadawcy należy rozpocząć od twarzy, której liczne wyrazy dzięki istnieniu neuronów lustrzanych odzwierciedlają emocje, które są bardzo zaraźliwe.²⁵ Przy wyrazie twarzy bardzo ważne jest, aby emanować odprężeniem i pewnością siebie, dlatego też jednym ze sposobów okazania tych stanów jest gładkie czoło, chociaż ważne jest także, aby nastrój rozluźnienia oddawały również inne części twarzy tj. powieki, policzki, usta. Trzeba jednak liczyć się z tym, że miny bywają sztuczne, dlatego też o prawdziwych emocjach świadczą wskazówki mimowolnie zdradzane zarówno przez twarz, jak i przez całe ciało, gdyż informacje stąd płynące wzajemnie się uzupełniają.²⁶ Z punktu widzenia nadawcy przekazu, ważne jest aby upewnić się także czy nie są zaciśnięte zęby a oraz czy rozluźnione są podbródek i szczęką.

Jeśli chodzi o ciało jako całość, to istotne jest zachowanie symetrii i ustawienie ciała w taki sposób, aby oddawało poczucie zrównoważenia. Przy pierwszym spotkaniu postawa ciała powinna być wyprostowana, a ciężar należy rozłożyć równo na obie stopy, trzymając ręce swobodnie opuszczone po bokach. Ponadto postawa ciała powinna być otwarta – tj. krzyżowanie nóg lub ramion zaburza symetrię i sprawia wrażenie zamkniętości.²⁷ Jeśli chodzi o stopy, to powinny być one skierowane w kierunku osoby będącej rozmówcą, a ponadto powinny być ustawione tak samo jak tułów. Kiedy osoba jest zainteresowana rozmową wysuwa jedną stopę w kierunku interlokutora, aby zmniejszyć dystans, jeśli zaś czuje niechęć lub nie jest zainteresowana rozmową cofa stopy zwykle pod krzesło.²⁸ Bardzo ważnym elementem jest uśmiech, który jest do tego stopnia zaraźliwy, iż wywołuje u odbiorców kaskadę pozytywnych odczuć. Badania dowodzą bowiem, iż ludzie nieświadomie odpowiadają uśmiechem, co sprawia, iż atmosfera interakcji jest zdecydowanie lepsza.²⁹ Ważne jest jednak przy tym, aby uśmiech był szczery, gdyż nieszczerzy uśmiech wywołać może reakcję zdecydowanie odwrotną od zamierzonej tj. może zrazić rozmówców do dalszej

²⁵ T. Reiman, *Potęga mowy ciała*, Gliwice 2008, s. 272.

²⁶ J. Navarro, *Mowa ciała*, Warszawa 2008, s. 108.

²⁷ T. Reiman, *Potęga ... op.cit.*, s. 273.

²⁸ A. Pease, B. Pease, *Mowa ciała*, Poznań 2011, s. 270.

²⁹ T. Reiman, *Potęga ... op.cit.*, s. 274.

konwersacji. Cechą szczerego uśmiechu są tzw. kurze łapki w kącikach oczu, a ponadto policzki w takich sytuacjach są również lekko uniesione. W przypadku zaś fałszywego uśmiechu końce ust rozciągają się na boki pod wpływem mięśnia o nazwie *risorius*. Mięsień ten napinany równocześnie po obu stronach twarzy, skutecznie rozciąga usta, ale nie jest w stanie ich unieść. Generalnie bowiem na szczerzy uśmiech trudno się zdobyć, kiedy konkretnej osobie nie towarzyszą pozytywne odczucia.³⁰ Uśmiech, który wzbudza zaufanie nie powinien jednak być tak szeroki, aby odsłaniał dziąsła, a nozdrza także nie powinny być zanadto rozszerzone. Wpływ uśmiechu na konwersację jest tak duży ponieważ uaktywnia od mięśnie związane z dobrym nastrojem.³¹

Kolejnym ważnym elementem w komunikacji pozawerbalnej jest uścisk dłoni. Prawidłowy uścisk dłoni wiąże się z również z odpowiednią sylwetką ciała, która powinna być pochylona lekko do przodu. Zawsze podawana powinna być prawa ręka z wyjątkiem przypadków, gdy jest złamana lub brak jest prawej ręki. Z kwestią pochylania się związane jest jeszcze zagadnienie statusu tj. relacji przełożony – podwładny. Są kraje tak jak na przykład Japonia, gdzie niektóre firmy używają „kłaniających się maszyn”, które uczą pracowników, pod jakim kątem mają się kłaniać klientowi.³² Dłoń powinna zetknąć się całkowicie z dłonią drugiej osoby, a potem następuje dwu lub trzykrotne potrząśnięcie. Uścisk dłoni powinien być swobodny i wygodny, a nacisk nie powinien być większy niż w sytuacji, gdy się kogoś trzyma za rękę. Ponadto wszystkie części ciała powinny być zwrócone w kierunku drugiej osoby, a prawe oko powinno znajdować się na wysokości jej prawego oka. Naturalny uścisk dłoni zapewniany jest także poprzez skierowanie kciuka ku górze.³³ Ręka powinna być lekko zgięta w łokciu, a jeśli jest wyprostowana, to znak, że znajdujemy się zbyt daleko od drugiego rozmówcy. Potrząsanie powinno dotyczyć całej ręki, a nie jedynie nadgarstka czy palców, natomiast sam uścisk powinien trwać nie dłużej niż dwie – trzy sekundy.

W kontaktach interpersonalnych ważna jest świadomość, iż każdy człowiek odczuwa silną potrzebę bycia wysłuchanym i dostrzeżonym. Jedną z form odpowiedzi na powyższą potrzebę jest kiwanie głową. Kiwniecie głową stanowi sygnał gotowości wysłuchania drugiej osoby. Ponadto gotowość wysłuchania będzie widoczna dla odbiorcy w tzw. mikro-ekspresjach, które sprawiają, że rozmówca poczuje się bardziej doceniony, co z pewnością będzie miało wpływ na przebieg interakcji. W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę na pewne różnice kulturowe, gdyż na przykład w Indiach, aby powiedzieć „tak” ludzie przechylają głowę z lewej na prawą, co jest bardzo mylące dla ludzi Zachodu. Podobnie w Japonii skinienie głową nie koniecznie oznacza „tak” czy

³⁰J. Navarro, *Mowa...op.cit.*, s. 231.

³¹T. Reiman, *Potęga ... op.cit.*, s. 274.

³²A. Pease, B. Pease, *Mowa ...op.cit.*, s. 381.

³³T. Reiman, *Potęga ... op.cit.*, s. 275.

też „zgadzam się”, ale znaczy po prostu „tak, słyszę cię”.³⁴ Ważne jest także to, aby rozmówcy nie przerywać nawet wówczas, gdy się z nim nie zgadzamy, gdyż stanowi to swego rodzaju sygnał, iż nasze myśli są ważniejsze niż myśli drugiej osoby.³⁵

Jedną z technik mających znaczny wpływ na interakcję jest technika określana jako tzw. rapport, która bazuje na zasadzie, iż lubimy z reguły te osoby, które myślą podobnie do nas, które zachowują się tak jak my, a także mówią w sposób zbliżony do naszego sposobu mówienia. W związku z powyższym w trakcie konwersacji powinniśmy przyjąć nie tyle identyczną, co podobną postawę do postawy naszego rozmówcy. Chodzi tu nie tylko o gestykulację, ale również o sposób mówienia. Przykładowo ktoś, kto mówi szybko będzie znudzony, jeśli rozmówca będzie mówił wolno. Z drugiej jednak strony ten, który mówi powoli nie będzie zachwycony, gdy druga strona będzie mówił bardzo szybko. Równoległe wysyłanie i odbieranie komunikatów niewerbalnych trzeba rozpatrywać w kontekście czynników determinujących takich jak biologia, kultura, płeć i osobowość. Wspomniane czynniki determinują kształtowanie postaw, uczuć i oczekiwań, które ograniczają zestaw i charakter wykorzystywanych wzorców porozumiewania się niewerbalnego.³⁶ Człowiek ma nieświadomą tendencję do naśladowania, a zatem należy w pierwszej kolejności rozluźnić się, a wiele z czynności rozmówcy będzie naśladowanych automatycznie. Naśladowanie może dotyczyć oddychania tj. może być to oddychanie brzuchem lub piersią, a także przykładowo mrugania.³⁷ Skuteczne naśladowanie ułatwia następnie przejście prowadzenia w rozmowie, które pozwala ustalić czy osiągnięte zostało porozumienie.

Kolejnym ważnym czynnikiem w trakcie interakcji interpersonalnej są gesty, które sprawiają, że przekaz werbalny jest znacznie lepiej zapamiętywany. Podczas gestykulacji ważne jest, aby ręce były cały czas otwarte, a w szczególności chodzi o to, aby widoczne było wnętrze dłoni. Może być jednak i tak, że gesty mają znaczenie izolujące, np. wówczas gdy ludzie trzymają ręce za plecami, dając tym samym do zrozumienia, że mają wyższy status.³⁸

Gesty powinny podkreślać najważniejsze elementy wypowiedzi natomiast nie powinny wykraczać poza kwadrat który stanowią: linia bioder, podbródek i ramiona.³⁹ Gesty w żaden sposób nie mogą wykraczać poza linię podbródka, gdyż są wówczas postrzegane jako przypadkowe, przesadne i chaotyczne. Nadmiernie zamaszyste ruchy świadczą o braku profesjonalizmu i słabym rozgarnięciu, podczas gdy ruchy opanowane wyrażają energię, oryginalność i płynność myślenia.

³⁴ A. Pease, B. Pease, *Mowa... op.cit.*, s. 276.

³⁵ T. Reiman, *Potęga ... op.cit.*, s. 276.

³⁶ M. L. Patterson, *Więcej niż słowa. Potęga komunikacji niewerbalnej*, Gdańsk 2011, s. 191.

³⁷ T. Reiman, *Potęga ... op.cit.*, s. 277.

³⁸ J. Navarro, *Mowa ciała...op.cit.*, s. 151.

³⁹ T. Reiman, *Potęga ... op.cit.*, s. 278.

Sygnalem dla rozmówcy, iż jest się ekspertem w danej dziedzinie jest skierowanie wnętrza dłoni do dołu, przy czym ważne jest, aby następnie obrócić dłonie sygnalizując otwarcie na stanowisko drugiej strony. Natomiast w relacji przełożony podwładny stosowany jest gest tzw. wieży wyrażający pewność i zdecydowanie, a polegający na tym, iż palce obu dłoni delikatnie opierają się o siebie pod lekkim kątem, tworząc kształt wieży.⁴⁰ Jednym z elementów parajęzyka jest wysokość głosu, mająca decydujący wpływ na sposób, w jaki jesteśmy postrzegani. Generalnie przyjmuje się, iż preferowany jest głos niski, gdyż kojarzony jest z pewnością siebie, natomiast niskie tony wiązane są raczej z niepokojem.⁴¹ Utrzymywanie jednak stale niskiego tonu może sprawiać wrażenie monotonii, dlatego też wskazane jest zmienianie wysokości głosu, aby wywierać wrażenie osoby bardziej dynamicznej i ekstrawertycznej. Dyskusja z osobą, która jest w stanie zmieniać wysokość głosów jest zdecydowanie bardziej dynamiczna i ożywiona. Ponadto liczne badania potwierdzają tezę, że określone cechy osobowości znajdują odzwierciedlenie w głosie nadawcy, co sprowadza się do wniosku, że głos ludzki niesie ze sobą sygnały charakteryzujące cechy osobowości takie jak introwersja czy ekstrawersja.⁴²

Każdy człowiek ma silną potrzebę zachowania przestrzeni osobistej określanej jako swoista bańka rozciągająca nie przestrzeni około 60 – 90 centymetrów. Z wyjątkiem osób najbliższych należy zachować najwyższą ostrożność zbliżając się do takiej strefy drugiej obcej osoby. Gdy ktoś niepożądany zbliża się to strefy osobistej odbierane jest to zwykle jako zagrożenie na bardzo pierwotnym poziomie w szczególności w Ameryce Północnej i w Europie.⁴³ Zanim podejmie się decyzję o dotknięciu innej osoby np. w ramię ważne jest aby uzyskać sygnał ze strony drugiej osoby, zezwalający na tego typu kontakt. Jest to ważne choćby z tego względu, że komunikacja dotykiem jest najbardziej podstawową i naturalną formą porozumiewania się. Tym bardziej, że wczesne doświadczenia dotykowe wydają się kluczowe w późniejszym prawidłowym rozwoju umysłowym i emocjonalnym.⁴⁴

Innym elementem wpływającym na komunikację interpersonalną jest stworzenie tzw. kotwicy, czyli mentalnego skojarzenia, łączącego silnie nacechowane emocjonalnie wspomnienie z określonym gestem, przedmiotem, dotykiem, zapachem czy dźwiękiem. Nie chodzi tu o to, aby drugiego rozmówcę nieustannie poklepywać, ale o to aby dotyk nastąpił w momencie, gdy chcemy powiedzieć coś ważnego. Najlepszym rodzajem kotwicy jest sytuacja, gdy druga strona sama odczuwa radość, a nie gdy tylko sobie to przypomina. Dotykanie bliskich jest jedną z lepszych

⁴⁰A. Pease, B. Pease. Pease, *Mowa....op.cit.*,s. 166.

⁴¹T. Reiman, *Potęga ... op.cit.*, s. 279.

⁴²M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja ...op.cit.*, s. 493.

⁴³T. Reiman, *Potęga ... op.cit.*, s. 280.

⁴⁴M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja ... op.cit.*, s. 367.

okazji tworzenia kotwic nie tylko dlatego, że w relacjach nawet między najbliższymi istnieje deficyt dotyku, ale również dlatego, że traci się wiele okazji do tworzenia kotwic.⁴⁵ Podobnie jak inne formy zachowań niewerbalnych, dotyk może potwierdzać lub negować informacje przekazywane innymi kanałami, przy czym różnice w ocenie znaczenia dotyku mogą być także funkcją płci odbiorcy.⁴⁶

Ogromną rolę w komunikacji odgrywają neurony lustrzane, które pozwalają naśladować, rozumieć i przewidywać działania i uczucia innych osób.⁴⁷ Neurony lustrzane, to komórki nerwowe, które uaktywniają się w momencie, kiedy zwierzę wykonuje jakąś czynność i wtedy, gdy obserwuje tę samą czynność wykonywaną przez inne zwierzę. Neurony te zaobserwowano zarówno u naczelnych, włączając ludzi jak i u niektórych ptaków. U ludzi komórki te znajdują się w korze motorycznej płata czołowego oraz w płacie ciemieniowym. Na początku lat 90-tych włoscy naukowcy odkryli u małp neurony lustrzane. Odkrycie to dotyczyło grup neuronów ruchowych – zaobserwowano bowiem, że gdy badana małpa wykonuje daną dość złożoną czynność uaktywnia się pewna grupa komórek nerwowych, która reaguje także wtedy, gdy małpa obserwuje ten sam ruch wykonywany przez inną małpę. Podobnie funkcjonujące grupy neuronów wykryto także u ludzi, co oznacza, że interpretacja obserwowanego zachowania odbywa się w mózgu odbiorcy poprzez swoistą symulację. Nasz mózg pozwala nam odtworzyć automatycznie zachowanie drugiej osoby. Dzięki temu możemy zmapować jego zachowania i uczucia. Neurony umożliwiają mentalne "czytanie" i "odtworzenie" zachowań innego mózgu.⁴⁸

Komunikacja niewerbalna z pozycji odbiorcy przekazu

Wyjaśnienie tego jak wygląda interakcja z perspektywy odbiorcy wymaga zdefiniowania pojęcia interakcja. Typowym przykładem interakcji jest oczywiście rozmowa, chociaż oczywiście pojęcie to nie ogranicza się jedynie do rozmowy. Erving Hoffman dokonał rozróżnienia w tym zakresie na „interakcję zogniskowaną, czyli to co potocznie rozumiemy jako rozmowę dwóch lub większej liczby osób na określony temat oraz „interakcję niezogniskowaną” tj. sytuację, w której obecność innych osób wpływa na nas mimo, iż żadne rozmowy nie mają miejsca.⁴⁹ Komunikacja niezogniskowana polega na tym, że ludzie oddziałują na siebie poprzez dostosowywanie własnego zachowania do zachowania innych. Sytuacje takie występują na przykład wówczas, gdy siadamy

⁴⁵T. Reiman, *Potęga ...op.cit.*, s. 282.

⁴⁶M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja...op.cit.*, s. 386.

⁴⁷T. Reiman, *Potęga ... op.cit.*, s. 283.

⁴⁸Giacomo Rizzolatti, Maddalena Fabbri-Destro, Luigi Cattaneo. *Mirror neurons and their clinical relevance*. „Nature Clinical Practice Neurology”. 5 (1) 2009, s. 24-34,

⁴⁹M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...op.cit.*, s. 103.

w poczekalni u lekarza, stoimy w kolejce w sklepie, czy kiedy wsiadamy do windy. Zawsze w takich sytuacjach dostosowujemy nasze zachowanie do zachowania ludzi, którzy nas otaczają. Sytuacja, w której znajdujemy się w grupie obcych ludzi wywołuje ambiwalentne uczucia, z jednej strony istnieje naturalna potrzeba zachowania się swobodnego, z drugiej obecność innych ludzi stanowi pewnego rodzaju źródło niepewności.

W związku z przestrzenią istnieją nawet pewne rytuały polegające np. na tym, że ktoś zakreśla swoją przestrzeń oddzielając ją od innych, jak na przykład miejsce w kinie, czy wieszka ręcznik w szatni klubu fitness i czyni to w sposób łatwy do przewidzenia.⁵⁰ Wyjściem z takiej sytuacji jest swego rodzaju negocjacja przy pomocy zachowań niewerbalnych naszej pozycji i rodzajów kontaktów. Istnieją nawet pewne niepisane reguły kształtujące, co w danej kulturze jest akceptowalne, a czego należy unikać.⁵¹ Metoda Goffmana pozwala na rozpoznanie niepisanych reguł dotyczących interakcji niezogniskowanych. Polega ona na obserwowaniu subtelnych wymian między ludźmi w różnych sytuacjach społecznych, wyodrębnianiu powtarzających się elementów i formułowaniu hipotez. Ważnym elementem w badaniu relacji jest dominacja, która rzutuje na sposób zachowania uczestników interakcji. I tak dla przykładu pozycje po obu stronach dłuższej osi stołu niosą ze sobą czynnik dominacji i statusu.⁵²

Inne z kolei badania wykazały, iż naruszenie norm przestrzennych przez osobę dominującą powodowało skrępowanie osób znajdujących się w pobliżu i oddalenie się z tego miejsca lub też odwrócenie się, czy też odgrodenie się jakimś przedmiotem.⁵³ Kiedy otoczenie narzuca bliski dystans fizyczny (np. winda czy zatłoczony autobus) w stosunku do osób obcych, wówczas ludzie starają się powiększyć dystans psychologiczny poprzez ograniczony kontakt wzrokowy, milczenie, żartobliwe uwagi na temat ścisku.⁵⁴ Różnica dotycząca płci polega na tym, iż mężczyźni na ogół odgradzają się od osoby siedzącej naprzeciw, podczas gdy kobiety od osoby siedzącej obok. Inna różnica dotycząca płci polega na tym, iż samotny mężczyzna siedzący w czytelnicy zazwyczaj kładzie książki przed sobą, a kobieta zaś obok siebie. Najprawdopodobniej większy niepokój mężczyźni wzbudza wzrok osoby siedzącej naprzeciwko, a kobiet fizyczna bliskość osoby siedzącej obok i dlatego też zarówno mężczyźni jak i kobiety bronią strony, na którą są bardziej wrażliwi.⁵⁵

Inną sytuacją jest zdarzenie kiedy ktoś siada obok, na przykład podróżując środkami komunikacji publicznej, gdy w autobusie jest tłok, a inną gdy czyni to w sytuacji, kiedy większość

⁵⁰ A. Pease, B. Pease, *Mowa...op.cit.*, s. 240.

⁵¹ M. L. Patterson, *Więcej niż...op.cit.*, s. 104.

⁵² M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja... op.cit.*, s. 230.

⁵³ M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...op.cit.*, s. 105.

⁵⁴ M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja...op.cit.*, s. 161.

⁵⁵ M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...op.cit.*, s. 107.

miejsca jest wolna. Takie zachowanie sprawia, iż postrzegamy taką osobę jako intruza i niezwłocznie wydajemy negatywny osąd na temat ww. osoby. Bliskość innych ludzi nie musi być związana z nieprzyjemnymi odczuciami, a czasami jest wręcz odwrotnie, kiedy to na przykład na przyjęciach bliskość innych osób tylko zwielokrotnia odczuwaną przyjemność. Odszyfrowywanie przestrzeni i dotyku dotyczy codziennej ludzkiej rzeczywistości. I tak dla przykładu, kelnerka która zbliża się do stałego klienta i dotyka go lekko może z reguły liczyć na napiwek, natomiast sprzedawca nieruchomości zbliżający się do klienta na odległość około jednego metra może wydać się zbyt agresywny.⁵⁶ Samopoczucie jednak zależy nie tylko od zachowania odległości w miejscach publicznych, ale także od tego, co dzieje się z wzrokiem.⁵⁷

Świadomość bycia obserwowanym ma duży wpływ na samopoczucie, może zarówno pobudzać, jak i denerwować. Podobnie jak w przypadku naruszania przestrzeni osobistej, również wzrok skierowany na ludzi w miejscach publicznych sprawia, iż często czują się nieswojo i opuszczają dane miejsce znacznie szybciej niż osoby, na które się nie patrzy. Oczywiście istnieje różnica między wpatrywaniem się a patrzeniem, a także istotna jest długość przyglądania się oraz charakter uczestników danej sytuacji. O ile patrzenie jest czymś normalnym, o tyle natarczywe wpatrywanie się jest naruszeniem norm społecznych. Odwzajemnienie zaś spojrzenia stwarza okazję do nawiązania rozmowy i bardzo pomocny jest tutaj także uśmiech. Większość naczelnych odwraca wzrok pokazując tym samym uległość. Podobnie jest z człowiekiem, kiedy zostaje zaatakowany, garbi się, przyciąga ręce do ciała, opuszcza podbródek do klatki piersiowej i odwraca wzrok – wszystko po to, aby pomniejszyć się w oczach atakującego. Wynika to z faktu, iż pozorne zmniejszenie się wyłącza wrogość w umyśle atakującego.⁵⁸

Erving Goffman sformułował pojęcie „uprzejmej nieuwagi” dla oddania procesu polegającego na wstępnym zauważeniu konkretnej osoby i następującej po tym obojętności.⁵⁹ Zdaniem Goffmana nieznajomi mijając się na chodniku spoglądają na siebie z odległości około 2,5 metra, a kiedy dystans ten się zmniejsza odwracają wzrok, chroniąc przez to prywatność drugiej osoby. W badaniach wykazano, iż spojrzenie w trakcie mijania się przechodniów było znacznie częściej odwzajemniane gdy towarzyszył mu uśmiech. Geneza uśmiechu u naczelnych jest taka, że wywodził się on najpewniej od grymasu strachu i był sygnałem podporządkowania. Dlatego też nawet obecnie, gdzie uśmiech jest najbardziej uniwersalnym i korzystnym wyrazem twarzy jego przekazem jest informacja „nie jestem agresywny, nie zamierzam cię skrzywdzić”.⁶⁰ Dotyczy to

⁵⁶T. Reiman, *Potęga ...op.cit.*, s.139.

⁵⁷M. L. Patterson, *Więcej niż słowa... op.cit.*, s. 108.

⁵⁸A. Pease, B. Pease, *Mowa... op.cit.*, s. 217.

⁵⁹M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...op.cit.*, s. 109.

⁶⁰T. Reiman, *Potęga ... op.cit.*,s. 74.

jednak bardziej kultury zachodniej, gdyż przykładowo w Japonii nie odnotowano tego rodzaju reakcji najprawdopodobniej dlatego, iż nie ma tam zwyczaju reagowania na kogokolwiek spoza własnej grupy społecznej.

Ponadto dla Japończyków bardzo ważne jest zachowanie twarzy, a taka przypadkowa interakcja zwiększa prawdopodobieństwo niewłaściwego zachowania się, a co za tym idzie utraty twarzy.

Interakcje niezogniskowane interesujące są również z powodu istnienia tzw. postaw jawnych i postaw ukrytych.⁶¹ Postawy jawne są dostępne świadomości i odzwierciedlają się w tym, co ludzie mówią na swój temat, natomiast postawy ukryte są nieświadome i wpływają na nasze zachowania zwłaszcza wtedy, gdy brak jest czasu na podjęcie przemyślanej decyzji.

Czasami sytuacje mogą być na tyle skomplikowane, że określona osoba może deklarować pewne poglądy, mając całkowicie odmienne odczucia. Wówczas nastawienia jawne i ukryte pozostają w sprzeczności jak to ma często przykładowo miejsce w niektórych drażliwych kwestiach społecznych.

Mowa ciała jednak zdradza emocje i myśli bowiem większość komunikatów w jakiegokolwiek bezpośredniej rozmowie ujawnia się poprzez ciało. Przykładem takiej sprzeczności między komunikatem werbalnym, a mową ciała było zachowanie Boba Hawke, który bronił podwyżek dla polityków porównując je do zarobków dyrektorów. Kiedy jednak wspominał o wysokości dochodów polityków trzymał dłonie w odległości około metra, podczas gdy mówiąc o pensjach dyrektorów odległość między dłońmi wynosiła około trzydzieści centymetrów. Tego rodzaju ekspresja wskazywała ewidentnie, że politykom powodzi się znacznie lepiej.⁶² W takich to właśnie sytuacjach podczas niezogniskowanych interakcji ujawnia się podświadome nastawienie. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że dystans może dotyczyć rzeczywistej odległości fizycznej lub dotyczyć dystansu psychologicznego. I tak dla przykładu jeśli otoczenie narzuca bliski dystans fizyczny, wówczas ludzie starają się z reguły powiększyć dystans psychologiczny np. poprzez ograniczony kontakt wzrokowy, napięcie mięśni, chłodne milczenie, nerwowy śmiech.⁶³

Znaczenie interakcji niezogniskowanych dotyczy także ewentualnych skutków ubocznych krótkich spotkań z innymi ludźmi. Chodzi o to, że nawet krótki, ale podświadomy kontakt z informacjami zawierającymi negatywne stereotypy może czasami prowadzić do negatywnych zachowań. Interakcje niezogniskowane dają również pewne informacje na temat organizacji społecznej w danym kręgu kulturowym.⁶⁴ Przykładem może być wspomniana różnica w

⁶¹M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...* op.cit., s. 112.

⁶²A. Pease, B. Pease, *Mowa...* op.cit., s. 34.

⁶³M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja...* op.cit., s. 161.

⁶⁴M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...* op.cit., s. 114.

zachowaniach Amerykanów i Japończyków o odniesieniu do przypadkowo spotkanych przechodniów. Różnice w reakcjach na inicjowane spojrzenia i uśmiechy pokazują różnego rodzaju więzi z obcymi. Natomiast znacznie bardziej pozytywne reakcje Amerykanów na przechodniów pokazują większe otwarcie tego społeczeństwa na obcych. Oczywiście nie bez znaczenia jest także podział na mieszkańców miast i wsi w obrębie każdej z kultur. Zjawiska te związane są z odmiennymi uwarunkowaniami kulturowymi w szczególności w odniesieniu do tzw. kultur kontaktowych i nie-kontaktowych. Kultura kontaktowa cechuje bardziej bezpośrednią interakcją, bliższy dystans konwersacyjny, częstsze sygnały dotykowe i kontakt wzrokowy oraz głośniejsze rozmowy. Natomiast kultury niekontaktowe są charakterystyczne dla krajów dalekiego wschodu, Europy Północnej i Stanów Zjednoczonych.⁶⁵

Badanie zatem reakcji niezogniskowanych umożliwia zrozumienie nie tylko poszczególnych jednostek, ale także różnych organizacji społeczeństw w konkretnej kulturze.

Chociaż interakcje zogniskowane z reguły obejmują sytuację rozmowy, to jednak jest w nich również potrzebna komunikacja niewerbalna. Podstawowym niewerbalnym elementem rozmowy może być usytuowanie partnerów.⁶⁶ W tradycyjnym spotkaniu twarzą w twarz uczestnicy rozmowy zajmują przeważnie takie pozycje, że ich pola wizualne nakładają się na siebie, czyli po prostu są zwróceniu ku sobie. Czasami jednak mogą wyniknąć sytuacje, w których nie jest możliwe takie usytuowanie na przykład z powodu ustawienia mebli. W przypadku sytuacji, w której rozmówcy zwróceniu są do siebie twarzą w twarz ważnym aspektem jest ekspresja mimiczna, gdzie nie zawsze prezentowane są czyste emocje, ale ich mieszanka określana „blendą emocji”.⁶⁷ Duże znaczenie ma samo ustawienie krzeseł i tak ustawienie w kształcie koła sprzyja komunikacji twarzą w twarz, ale już ustawienie w kształcie litery L taką komunikację utrudnia. Osoby ustawione w kształcie litery L częściej się wiercą i zmieniają pozycję ciała, co jest prawdopodobnie wynikiem odczuwanego dyskomfortu. Osoby te robią z reguły też dłuższe przerwy przed swoimi wypowiedziami, a te które częściej zmieniają pozycję ciała odczuwają z reguły większą satysfakcję niż te, które czynią to rzadziej.⁶⁸ Ustawienie twarzą do siebie ma wpływ nie tylko na ułatwienie komunikacji, ale prowadzi również do wyodrębnienia osób należących do grupy, a także tworzy granicę między tą grupą a otoczeniem. Jeśli przykładowo grupa taka stoi na korytarzu, to wówczas inni zmuszeni są do chodzenia dookoła. Jeśli grupa jest zorganizowana hierarchicznie, to w takiej sytuacji lider przeważnie siedzi u szczytu grupy i ją kontroluje, podczas gdy grupy egalitarne lepiej funkcjonują

⁶⁵M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja...* op.cit., s. 22.

⁶⁶M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...* op.cit., s. 115.

⁶⁷M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja...* op.cit., s. 414.

⁶⁸M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...* op.cit., s. 116.

przy okrągłym stole.

Rozmowa twarzą w twarz charakteryzuje się tym, że komunikacja niewerbalna dostarcza dodatkowych informacji związanych z treściami słownymi.⁶⁹ Zdaniem Paula Ekmana 43 mięśni twarzy może ze sobą współpracować, tworząc 10 000 możliwych wyrazów twarzy. Nauczenie się rozpoznawania najważniejszych z nich usprawni także rozpoznawanie ukrytych podświadomych mikroekspresji.⁷⁰ Wyraz twarzy nadawcy związany jest z treścią przekazu, natomiast odbiorca swoim z kolei wyrazem twarzy dostarcza informacji zwrotnej, pozwalającej nadawcy zorientować się, jakie jest stanowisko w tej materii odbiorcy przekazu.

Przy omawianiu wpływu komunikacji niewerbalnej na interakcję zogniskowaną trzeba jednak zacząć od tego, iż obie te formy komunikacji są ze sobą nierozzerwanie związane. Aby nakreślić podstawowe różnice w interakcji zogniskowanej między mówiącym a słuchającym należy zacząć od tego, że nadawca z reguły gestykuluje, podczas gdy odbiorca z reguły tego nie czyni. Silny związek między gestykulacją a mową sprawia, iż według niektórych badaczy uznawana jest ona za jeden ze składników mowy. Dla zrozumienia tego procesu ważne jest poznanie struktury mowy. Przyjmuje się, iż podstawową jednostką mowy jest zestrój akcentowy, który składa się z liczby od jednej do ośmiu sylab wypowiedzianych jako całość (dotyczy to języka angielskiego).⁷¹

Gesty pomagają w komunikacji na wiele sposobów, gdyż zastępują sygnały werbalne, pomagają regulować tok konwersacji, ściągają i utrzymują uwagę odbiorcy, ułatwiają utrwalenie przekazywanych informacji.⁷² Struktura mowy jest tak ważna, ponieważ ruchy mówiącego, a w szczególności gesty koncentrują się wokół połączeń końcowych. Gesty pojawiają się najczęściej podczas ostatniej sylaby zestroju akcentowanego, a początkową sylabą następnego.⁷³ Oczywistym jest, że gesty pomagają w znacznym stopniu w mówieniu, szczególnie wówczas, gdy wypowiedzenie jakiegoś słowa sprawia spory kłopot. Charakterystyczne jest również to, że gesty występują częściej podczas spontanicznych wypowiedzi niż podczas wypowiedzi przygotowanych. Między dwoma uczestnikami interakcji zachodzi koordynacja mowy i gestów na dwa sposoby: dopasowania i zazębiania, które z kolei mogą wyrażać się na wiele różnych sposobów.⁷⁴ Te gesty, które związane są z poszukiwaniem właściwych słów najczęściej pojawiają się podczas pauzy, kiedy nadawca się zastanawia. Wyprzedzają zaś to, co ma zostać wypowiedziane albo towarzyszą mającemu zostać wypowiedzianym fragmentowi, ale nie pojawiają się po nim.

⁶⁹ Tamże, s. 117.

⁷⁰ T. Reiman, *Potęga ...op.cit.*, s. 52.

⁷¹ M. L. Patterson, *Więcej niż słowa... op.cit.*, s. 117.

⁷² M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja...op.cit.*, s. 351.

⁷³ M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...op.cit.*, s. 118.

⁷⁴ M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja... op.cit.*, s. 343.

Zasadą jest także to, iż im dłuższa pauza związana z poszukiwaniem pożądanej frazy, tym dłuższy gest.⁷⁵ Dowodem na znaczącą rolę gestów podczas komunikacji jest to, iż gdy mówcom ogranicza się możliwość komunikacji gestami, wówczas maleje płynność wypowiedzi, co często prowadzi do licznych błędów i pauz. Należy tu zwrócić uwagę, iż różnice w gestykulacji między mężczyznami i kobietami nie są tak duże jak w kontakcie wzrokowym i mimice. Kobiety z reguły gestykują częściej niż mężczyźni, ale ci z kolei używają mocniejszych gestów.⁷⁶

Inną cechą charakterystyczną gestów jest to, że zakres postawy i ruchów ciała odpowiada z reguły rozmiarom zmian treści wypowiedzi w ten sposób, iż gdy zwiększa się objętość wypowiedzi, to zwiększa się również zakres ruchów ciała. Dlatego też drobne ruchy są częstsze w przerwach między powiązаныmi ze sobą uwagami, a większe ruchy całego ciała występują z kolei przy okazji dużych zmian treści.⁷⁷ Oznacza to, że drobne ruchy dotyczą pauz między powiązаныmi zdaniem, a większe ruchy odpowiadają zmianom tematu.

Innym elementem mającym wpływ na interakcję zogniskowaną jest wzrok. Zasadą jest, że osoby mówiące częściej patrzą na słuchających niż słuchający ma mówiących, co najprawdopodobniej wynika z faktu, iż mówienie wymaga większego wysiłku umysłowego niż słuchanie. Kiedy nadawca szuka właściwego słowa, wówczas przerwanie kontaktu wzrokowego sprzyja płynności i dobrej organizacji wypowiedzi. Na wzorce spojrzenia wpływa zatem rytm i cechy komunikatu werbalnego, a przykładowo osoba mówiąca płynnie patrzy na słuchacza częściej niż osoba wahająca się.⁷⁸ Wyjaśnieniem przerwania kontaktu wzrokowego jest fakt, iż utrzymywanie kontaktu wzrokowego jest z reguły źródłem dodatkowego pobudzenia, a przerwanie kontaktu pozwala na zmniejszenie napięcia.⁷⁹ Na marginesie należy zauważyć, iż utrzymywanie kontaktu wzrokowego, to cecha charakterystyczna dla kłamców, gdyż wbrew obiegowym opiniom kłamcy nie odwracają wzroku tylko utrzymują stały kontakt wzrokowy ze swoją ofiarą.⁸⁰

Wniosek zatem z powyższych rozważań jest prosty, a mianowicie zarówno gestykulacja jak i unikanie kontaktu wzrokowego ułatwiają formułowanie wypowiedzi, a zatem wspomagają komunikację. W odniesieniu do słuchającego jego reakcje mogą polegać na słuchaniu, wtrącaniu różnych przerywników aż wreszcie na zabraniu głosu. W sytuacji, gdy słuchający nie zabiera głosu, a jedynie wtrąca przerywniki w rodzaju „tak”, „słusznie” podkreśla tym samym swoją aprobatę dla wypowiedzi mówiącego, zachęcając tym samym mówiącego do kontynuacji. Taką samą rolę

⁷⁵ M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...* op.cit., s. 119.

⁷⁶ P. A. Andersen, *Mowa ciała dla żółtodziobów*, Poznań 2005, s. 344.

⁷⁷ M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...* op.cit., s. 119.

⁷⁸ M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja ...* op.cit. s. 540.

⁷⁹ M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...* op.cit., s. 120.

⁸⁰ A. Pease, B. Pease, *Mowa...* op.cit., s. 216.

odgrywa potakiwanie, będące sygnałem dla mówiącego, aby kontynuował interakcję, ponieważ gdy takich reakcji brak, to wówczas mówiący nie jest pewien czy jest właściwie rozumiany. Ogólnie słuchający więcej patrzą na mówiących niż odwrotnie, co jest związane z tym, iż część komunikatu przekazywana jest kanałem niewerbalnym mówiącego, a w szczególności wyrazem jego twarzy.⁸¹

Na odmienną sposobu patrzenia mówiącego i słuchającego wpływają różne czynniki, między innymi ten, że mówiący ogranicza kontakt wzrokowy skupiając się na wypowiedzi. Ponadto nadawca i odbiorca mogą znajdować się na różnych szczeblach hierarchii społecznej. Jeśli osoba o wyższej pozycji patrzy na osobę o pozycji niższej, to w takiej sytuacji może więcej patrzeć na odbiorcę, gdy sam mówi i mniej kiedy słucha. Wynika to najprawdopodobniej stąd, iż osoba zajmująca wysoką pozycję patrząc na swojego rozmówcę jednocześnie monitoruje jego zachowanie, a ogranicza kontakt wzrokowy kiedy słucha. Wówczas daje do zrozumienia, że nie widzi potrzeby wsłuchiwania się w to, co mówi osoba od niej mniej ważna. Ponadto w odniesieniu do statusu osób komunikujących się należy zwrócić uwagę, iż twarz pozbawiona uśmiechu postrzegana jest zazwyczaj jako dominująca natomiast dotknięcie w trakcie interakcji wpływa na percepcję osoby dotykającej jako osoby o wyższym statusie.⁸² Wchodzą tu także pod uwagę pewne uwarunkowania kulturowe, gdzie odwracanie wzroku od osoby zajmującej wysoką pozycję jest oznaką szacunku, a nie lekceważenia. Szczególne znaczenie sygnałów niewerbalnych dotyczy sytuacji przejściowych, gdy mówiący i słuchający zamieniają się rolami.⁸³ Możliwa jest wówczas sytuacja, że obaj równocześnie mówią lub sobie przerywają jednak optymalnym rozwiązaniem jest w takiej sytuacji naprzemienne zabieranie głosu. Z reguły jest tak, iż kiedy mówiący kończy swoją wypowiedź, to sygnalizuje to oznakami werbalnymi i niewerbalnymi. Jedną z oznak werbalnych jest dokończenie zdania, gdyż mówiący niezwykle rzadko kończy w środku wypowiedzi, a inną wskazówką jest zwrot w rodzaju „no wiesz” następujący po wypowiedzi. Z kolei świadectwem frustracji podczas rozmowy oraz niepokoju jest splatanie i zaciskanie palców. Przy czym można wyróżnić dwa rodzaje tych gestów tj. dłonie zaciśnięte na wysokości twarzy i na wysokości krocza. Generalnie trudniej jest dość do porozumienia z osobą, która trzyma ręce wysoko.⁸⁴ Kończąc rozmowę z reguły mówiący przestaje też gestykulować i najczęściej rozluźnia mięśnie, a ponadto zakończenie wypowiedzi sygnalizowane jest także tonem głosu.⁸⁵ Oczywiście nie wszystkie te elementy muszą wystąpić jednocześnie, ale im więcej tego rodzaju wskazówek, tym większe prawdopodobieństwo, że przekazywanie głosu będzie następowało płynnie.

⁸¹ M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...* op.cit., s. 121.

⁸² M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja...* op.cit., s. 548.

⁸³ M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...* op.cit., s. 122.

⁸⁴ A. Pease, B. Pease, *Mowa...* op.cit., s.165.

⁸⁵ M. L. Patterson, *Więcej niż słowa...* op.cit., s. 122.

Również słuchający wysyła sygnały gotowości zabrania głosu, a typowym tego przejawem jest wciąganie powietrza bezpośrednio przed rozpoczęciem mówienia. Ważny w tym kontekście jest także kontakt wzrokowy ponieważ ludzie różnie reagują na spojrzenie prosto w oczy. Osoby nieśmiałe i uległe przeważnie odwracają wzrok w przypadku spojrzenia prosto w oczy, podczas gdy osoby o dominującym charakterze zwykle w takich sytuacjach podchodzą bliżej.⁸⁶ Słuchający może też na chwilę odwracać głowę od osoby kończącej wypowiedź, a czasami zaczyna gestykulować. Osoba zabierająca głos mówi na początku z reguły głośniej.⁸⁷ Większość bezpośrednich kontaktów z innymi ludźmi regulowana jest zazwyczaj przy pomocy komunikatów niewerbalnych. Można nawet powiedzieć, że mowa ciała nigdy nie ustaje, człowiek zawsze się komunikuje. Niezależnie od czynnika woli, postawa człowieka, wyraz twarzy, a nawet krój ubrań zawsze coś mówią.⁸⁸

W interakcjach niezogniskowanych gdzie rozmowa nie wchodzi w rachubę, z innymi osobami łączy ludzi współobecność, która jest w pewien sposób negocjowana. W zwykłych czynnościach życia codziennego, takich jak chodzenie po ulicach, stanie w kolejce ludzie dokonują modyfikacji swojego zachowania przez wzgląd na innych, a inni robią to samo ze względu na nas. Zachowanie takie cechuje się jednocześnie wolą bycia przyjaznym przy zachowaniu prywatności i przyznaniem tego samego prawa innym, co w konsekwencji często prowadzi do równoczesnego inicjowania kontaktu i unikania go. Często ma to postać uśmiechu lub kiwnięcia głową skierowanego do nieznanego, co czasami jest zresztą odwzajemniane. W sytuacjach niezogniskowanych komunikacja niewerbalna służy z powyższych powodów regulowaniu naszych kontaktów z innymi ludźmi i często przebiega automatycznie bez udziału świadomości.⁸⁹

Natomiast w interakcjach zogniskowanych przekazywanie informacji ułatwione jest dzięki połączeniu sygnałów werbalnych i niewerbalnych. Sprowadza się to najogólniej rzecz biorąc do tego, że osoby mówiące skupiają się na formułowaniu wypowiedzi, a osoby słuchające na jej odczytywaniu, podczas gdy sygnały niewerbalne wzmacniają płynność wypowiedzi. Wiedza z zakresu komunikacji pozawerbalnej na etapie postępowania przygotowawczego a zwłaszcza w pracy policji jest jeszcze bardziej istotna niż na etapie postępowania sądowego. Umiejętność wykrywania kłamstwa i poszukiwania prawdy związana ze znajomością komunikacji pozawerbalnej jest nieodzowna w pracy policji a często decyduje o szansach policjantów na przeżycie w starciu ze światem przestępczym.

⁸⁶ P. A. Andersen, *Mowa ciała.... op.cit.*, s.148.

⁸⁷ M. L. Patterson, *Więcej niż słowa.... op.cit.*, s. 123.

⁸⁸ T. Reiman, *Potęga ... op.cit.*, s. 45.

⁸⁹ M. L. Patterson, *ięcej niż słowa.... op.cit.*, s. 124.

Wnioski

Znajomość komunikacji pozawerbalnej jest istotna nie tylko dla prawidłowej interpretacji zachowań potencjalnych przestępców ale także do komunikacji z nimi oraz obywatelami przestrzegającymi prawa. Rozeznanie w komunikatach pozawerbalnych wysyłanych przez przestępców w połączeniu z teorią przedsiębiorstwa jest podstawowym instrumentem w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej a w szczególności różnego rodzaju gangów. Ponieważ na całkowity przekaz komunikatu tylko w 7 % wpływają słowa, w 38% sygnały głosowe (ton głosu, modulacja), a w 55% sygnały pozawerbalne konieczne jest stosowanie w wymiarze sprawiedliwości na masową skalę elektronicznej rejestracji obrazu i dźwięku. Wymóg rejestrowania czynności urzędowych audio i video dotyczy także postępowania przygotowawczego w prawie karnym. Rejestracja elektroniczna obrazu i dźwięku przesłuchania ma za zadanie uchwycenie tych elementów pozawerbalnych, które uległyby utracie w przypadku konwencjonalnego protokołowania. Służy ona nie tylko wykrywaniu sprawców przestępstw ale stanowi także gwarancję konstytucyjnych praw podejrzanego a w szczególności prawa do odmowy samooskarżania (Miranda warning).

LITERATURA

1. Mark A. Godsey *Shining the Bright Light on Police Interrogation in America* Ohio State Journal of Criminal Law, Vol. 6, 2009
2. Knapp M. L., J. A. Hall, *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*, Wrocław 1997,
3. Lassiter Daniel, Jennifer J. Ratcliff, Lezlee J. Ware, Clinton R. Irvin *Videotaped Confessions: Panacea or Pandora's Box ?* Law & Policy, Vol. 28, No. 2, April 2006
4. Leo Richard A. *Police Interrogation and American Justice* Harvard University Press, 2008
5. Navarro J., *Mowa ciała*, Warszawa 2008
6. Patterson M.L. , *Więcej niż słowa. Potęga komunikacji niewerbalnej* 2011,

7. Pease A i B., *Mowa ciała*, Poznań 2011,
8. Reiman T., *Potęga mowy ciała*, Gliwice 2008,
9. Rizzolatti Giacomo, Maddalena Fabbri-Destro, Luigi Cattaneo. *Mirror neurons and their clinical relevance*. „Nature Clinical Practice Neurology”. 5 (1) 2009,
10. Pinizzotto A.J., E.,F. Davis *Offenders Perceptual Shorthand: What Messages Are Law Enforcement Officers Sending to Offenders ?* Law Enforcement Bulletin, 1999
11. Sullivan Thomas P. *Police Experiences with Recording Custodial Interrogations* Center For Wrongful Convictions Northwestern University School of Law 2004,
12. Tomaszewski T. *Proces amerykański, Problematyka śledcza* Comer 1996
13. Watson S. *Police Forces Dressing in Black To “Instill Fear Citizens”* Infowars.net. poniedziałek 28 kwietnia 2008r.,